

Wybory do Sejmu i rad narodowych w programie i myśli politycznej NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981¹

Wstęp

W ewolucji solidarnościowej myśli politycznej tradycyjnie wyróżnia się dwa stadia: rewindykacyjne i reformatorskie². Wydaje się jednak, że bardziej zasadne jest wyróżnienie trzech zachodzących na siebie stadiów w rozwoju solidarnościowej myśli politycznej: rewindykacyjnego, reformatorsko-ekonomicznego i koopacyjno-politycznego³. W pierwszym, rewindykacyjnym stadium dominowały sprawy płacowe, a powstały w wyniku lipcowo-sierpniowych strajków NSZZ „Solidarność” próbował przybrać zapisaną w porozumieniu gdańskim formułę organizacji związkowej. Jednakże rychło okazało się, że w warunkach realnego socjalizmu, w którym aparat partyjno-państwowy sprawował władzę polityczną, gospodarczą i ideologiczną, ograniczenie się do realizacji zadań czysto związkowych jest niemożliwe, a pogłębiający się kryzys społeczno-gospodarczy wymusił na związku opracowanie własnego projektu reformy gospodarczej. W stadium reformatorsko-ekonomicznym (trwającym od marca 1981 r. aż do zakończenia I Krajowego Zjazdu Delegatów) kluczowymi kwestiami było opracowanie ustawy o samorządzie pracowniczym i reformie gospodarki. W trakcie dyskusji nad projektami tych ustaw okazało się, że nie da się przeprowadzić opartej na samorządach reformy gospodarczej bez przeprowadzenia reformy politycznej. Na posiedzeniach Krajowej Komisji Porozumiewawczej w lipcu i sierpniu 1981 r. ujawniły się dwie odrębne orientacje polityczne: jedna reprezentowana przez Jacka Kuronia, który opowiadał się przeciwko podejmowaniu kwestii wolnych wyborów

¹ Niniejszy artykuł powstał w ramach Centralnego Projektu Badawczego IPN „Opozycja w Polsce 1976–1989. Encyklopedia »Solidarności«”.

² A. Friszke, *Solidarność 1980–1981* [w:] J. Jankowska, *Portrety niedokończone. Rozmowy z twórcami „Solidarności” 1980–1981*, wstęp, kalendarium i przypisy oprac. A. Friszke, Warszawa 2003, s. 26–27; J.R. Sielezin, *Płaszczyzna konfrontacji politycznej między „Solidarnością” a władzą w latach 1980–1981*, Wrocław 2005, s. 379; S. Jakubowicz, *Bitwa o samorząd 1980–1981*, Warszawa 1989, s. 109–110. Cytowani autorzy proponują różne periodyzacje tych stadiów. Według Andrzeja Friszkego etap roszczeniowo-rewindykacyjny trwał do wiosny 1981 r., od momentu zaś opracowania samorządowego modelu ustrojowego dominować miała faza konstrukcyjna; Jan R. Sielezin za przełomową datę uważa posiedzenie KKP 25 II 1981 r., podczas którego zaakceptowano materiały programowe przygotowane przez Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych; Szymon Jakubowicz moment przejścia upatruje zaś w zakończeniu kryzysu bydgoskiego, odtąd w solidarnościowej myśli programowej miała dominować faza konstrukcyjna.

³ Rewiduję zarazem swoje stanowisko przyjęte w: K. Brzechczyn, *Program i myśl polityczna NSZZ „Solidarność”* [w:] NSZZ „Solidarność”, t. 2: *Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 13–74.

do Sejmu, i Stefana Kurowskiego, który opowiadał się za uczynieniem wolnych wyborów do Sejmu centralnym postulatem związku. Kwestie kolejności reform politycznych i ustanowienia instytucji przejściowych Społecznej Rady Gospodarki Narodowej⁴ oraz przygotowania projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych szczebla podstawowego zdominowały trzecie stadium rozwoju solidarnościowej myśli politycznej, trwające od października do grudnia 1981 r.

Tytuł artykułu *Wybory do Sejmu i rad narodowych w programie i myśli politycznej NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981* obliguje mnie do dokonania rozróżnienia pomiędzy programem a myślą polityczną NSZZ „Solidarność”. Dokumentami programowymi są oficjalnie wyrażone stanowiska centralnych władz związku: KKP i później KK oraz I KZD. Z kolei do solidarnościowej myśli politycznej zaliczam wybrane wypowiedzi działaczy, doradców, ekspertów, publicystów, często o charakterze autorskim, publikowane w prasie i wydawnictwach związkowych oraz dokumenty i oświadczenia rozmaitych agend (np. Sieci Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” wiodących zakładów pracy) i ogniw związku (władz regionalnych), które aspirując do reprezentowania całościowej strategii związku, niewątpliwie wpływały na formułowany przez niego ostateczny program i strategię. Stosunek do przeprowadzenia wolnych wyborów do Sejmu był podstawą wyłonienia się dwóch przeciwstawnych orientacji politycznych, ujawniających się co najmniej od sierpnia 1981 r., które w największym, ale nie-jedynym stopniu wpływały na program i politykę „Solidarności”. Okoliczność ta wpływa na konstrukcję artykułu. W jego drugiej części przedstawiam obecność (lub jego brak) postulatu wolnych wyborów w „Projekcie aktualnego programu niezależnych Związków Zawodowych”, „Kierunkach działania Związku w obecnej sytuacji kraju. Tezy do dyskusji” i dokumentach programowych Sieci Organizacji Związkowych w dwóch pierwszych okresach rozwoju solidarnościowej myśli politycznej, czyli od września 1980 do sierpnia 1981 r. W części trzeciej przedstawię problem wolnych wyborów w koncepcjach politycznych doradców związku, głównie Jacka Kuronia, Stefana Kurowskiego i Antoniego Macierewicza. Nie były to jednak jedyne koncepcje polityczne funkcjonujące w związku. Dlatego dopełnieniem przedstawionej kontrowersji będzie prezentacja poglądów Leszka Nowaka – współtwórcy programu fundamentalistów podczas I KZD. Obejmuje on okres od sierpnia do grudnia 1981 r. Natomiast w części czwartej przedstawię kwestię wolnych wyborów w myśli politycznej i programie związku (październik–grudzień 1981 r.).

⁴ Zdaniem Krzysztofa Łabędzia powołanie Społecznej Rady Gospodarki Narodowej „stało się zasadniczym postulatem NSZZ »Solidarność« w okresie po I Krajowym Zjeździe Delegatów”; K. Łabędź, *Zmiany ustrojowe postulowane w ramach NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981*, „Politeja” 2010, nr 14, s. 45.

Wybory do Sejmu i rad narodowych w dyskusji programowej NSZZ „Solidarność”

W opracowanym przez Jacka Kuronia na początku września 1980 r. „Aktualnym programie działania Niezależnych Związków Zawodowych”, przyjętym przez Międzyzakładowy Komitet Założycielski Niezależnych Związków Zawodowych w Gdańsku, funkcje rewindykacyjne nowej organizacji związkowej przeważały nad pozostałymi zadaniami⁵. Związek miał się zajmować przede wszystkim nadzorem nad realizacją porozumienia zawartego pomiędzy Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym a rządem, organizowaniem swojej działalności i rozwiązywaniem bieżących problemów. W projekcie programu deklarowano, że związek nie zamierza występować z inicjatywami, które naruszałby kompetencje kierownictwa zakładów pracy oraz przejmować odpowiedzialności za produkcję gospodarczą. W projekcie postulowano wprowadzenie dodatków drożyznianych dla pracowników, emerytów i rencistów jako rekompensaty dla wzrostu cen oraz dążenie do zmniejszania różnic płacowych w zawieranych z poszczególnymi ministerstwami branżowymi porozumień. Gwarancją realizacji nakreślonych w programie zadań miało być przestrzeganie prawa przez aparat państwowy i polityczny, pełna jawność życia gospodarczego i społecznego, zmiany w prawie i kodeksie pracy przywracające równorzędność pozycji pracownika i pracodawcy. W projekcie programu postulowano przyznanie nowo powstającemu związkowi inicjatywy ustawodawczej w zakresie spraw objętych jego działalnością. Jednakże nic nie wspomniano o reformie ciał przedstawicielskich państwa sprawujących władzę ustawodawczą.

Pod koniec kwietnia 1981 r. w „Tygodniku Solidarność” opublikowano przygotowywane od dwóch miesięcy „Kierunki działania Związku w obecnej sytuacji kraju. Tezy do dyskusji”. W dokumencie tym znalazła się analiza politycznych źródeł kryzysu społeczno-gospodarczego, w jakim znalazła się Polska. Były to:

- brak demokratycznych mechanizmów podejmowania decyzji i mianowania osób na stanowiska kierownicze;
- biurokratyczne, a więc niedemokratyczne metody sprawowania władzy, uniemożliwiające korygowanie błędów;
- ukształtowanie się „zamkniętej klasy rządzących”, niepoddanej kontroli społecznej i powielającej błędy sprawowania władzy;
- niereformowalność, a co za tym idzie niezdolność do samonaprawy biurokratycznego socjalizmu.

Wszystkie te cechy sprawiały, że powtarzające się w dziejach PRL kryzysy społeczno-gospodarcze miały charakter strukturalny. W „Kierunkach działania Związku w obecnej sytuacji kraju” proponowano zatem powiązanie reformy

⁵ *Projekt aktualnego programu działania Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych, „Bratniak” 1980, nr 24, s. 24–26.*

gospodarczej z reformą ustroju politycznego: „reforma gospodarcza w Polsce nie może się udać i przynieść spodziewanych skutków gospodarczych i społecznych o ile nie zostanie równocześnie przeprowadzona głęboka reforma systemu sprawowania władzy, która usunie przyczyny kryzysu tkwiące w systemie społeczno-politycznym i stworzy gwarancje, że dawny system nie powróci”⁶. Zarys takiej reformy przedstawiono w rozdziale IV: „Gwarancje na przyszłość”. Tymi gwarancjami było przestrzeganie praworządności, jawność życia publicznego, zasady doboru kadr opierające się na kwalifikacjach i umiejętnościach oraz wprowadzenie samorządności terytorialnej i korporacyjnej. W tym kontekście pojawia się wzmianka o samorządzie terytorialnym: „w dotychczasowej praktyce obywatele nie mają żadnego wpływu na skład organów przedstawicielskich rad narodowych. Wybór jest w dużej mierze fikcyjnym, bowiem radni nie muszą zabiegać o poparcie wyborców, a więc nie reprezentują należycie ich interesów. Dotychczasowe rady narodowe nie tylko [nie] występowały na rzecz interesów ludności danego terenu, ale w wielu przypadkach wręcz tolerowały korupcję, nielegalne przywileje, kradzież i marnotrawstwo”⁷. W projekcie programu proponowano zmianę ordynacji do rad narodowych, tak aby obywatele mieli wybór spośród kilku kandydatów, uzależnienie przyznania biernego prawa wyborczego od poparcia odpowiedniej ilości obywateli oraz „przeprowadzenie przed upływem bieżącego roku nowych wyborów do rad narodowych w oparciu o zdemokratyzowaną ordynację wyborczą”⁸.

Postulat wolnych wyborów stanowił również ważny element projektów reform ustrojowych opracowanych przez Sieć Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” wiodących zakładów pracy. W „Tezach do ustawy o samorządzie pracowniczym”, przyjętych 13 maja 1981 r. w Krakowie, przedstawiono rozbudowany projekt ustroju społeczno-gospodarczego, w którym przedsiębiorstwo społeczne miało zajmować centralną pozycję. W tezach postulowano utworzenie drugiej izby sejmowej, tzw. Izby Samorządowej, w skład której wchodziłoby wybrani w demokratycznych wyborach przedstawiciele „samorządów pracowniczych, federacji konsumenckich, stowarzyszeń naukowo-technicznych, ruchów ochrony środowiska, przedstawiciele rad narodowych i związków zawodowych”⁹. Izba Posłów reprezentowałaby interesy polityczne kraju i miałaby prawo ingerowania w pracę izby niższej jedynie w przypadku naruszania przez nią nadrzędnych interesów politycznych kraju. W ten sposób – argumentowali autorzy tez – „nastąpiłoby rozdzielenie funkcji politycznych i gospodarczych w Sejmie”¹⁰. W takim ustroju społeczno-politycznym Izba Samorządowa spełniałaby funkcję „autentycznego

⁶ *Kierunki działania Związku w obecnej sytuacji kraju. Tezy do dyskusji*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 3, s. 2 (wkładka).

⁷ *Ibidem*, s. 7.

⁸ *Ibidem*.

⁹ Tezy do ustawy o samorządzie pracowniczym [w:] *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. 1: 16 sierpnia 1980 – 30 czerwca 1981, red. J. Luszczewicz, A. Zawistowski, Warszawa 2008, s. 331.

¹⁰ *Ibidem*.

społecznego właściciela środków produkcji całego kraju”. Izba niższa parlamentu koordynowałaby pracę samorządów w kraju, ustalała główne kierunki rozwoju gospodarki narodowej, opracowując „plany wieloletnie, perspektywiczne i strategiczne” oraz byłaby „najwyższym kontrolerem społecznym”. Postulat utworzenia Izby Samorządowej zniknął w przyjętym na tym samym spotkaniu projekcie „Zakresu i kierunków reformy gospodarczej”, w którym domagano się „zwiększenia reprezentatywności Sejmu przez zmianę ordynacji wyborczej”¹¹ oraz wzmocnienia pozycji rad narodowych „poprzez zmianę ordynacji wyborczej do rad narodowych” i zwiększenie ich samodzielności ekonomicznej.

Ten brak konsekwencji wynikał z tego, że nie wszyscy eksperci i działacze Sieci Organizacji Związkowych byli zwolennikami utworzenia Izby Samorządowej. Jacek Merkel zarzucał jej niereprezentatywność, a nawet swoistą kastowość¹². Według Jacka Luszniwicza: „Przeszkodą we wzajemnym uzgodnieniu poglądów był jednak spór o perspektywę wolnych wyborów. Większość zwolenników Izby Samorządowej widziała w niej substytut demokratycznie wybranego parlamentu [...], na razie nieosiągalnego z przyczyn geopolitycznych i organizacyjno-taktycznych (brak partii politycznych, wzgląd na zachowanie jedności »Solidarności«). Większość przeciwników natomiast uznawała realność jeśli nie wolnych wyborów, to przynajmniej daleko idącej demokratyzacji Sejmu”¹³.

W przyjętej 26 sierpnia 1981 r. przez Sieć Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” wiodących zakładów pracy „Propozycji stanowiska NSZZ »Solidarność« w sprawie reformy gospodarczej” cały szósty rozdział tego dokumentu został poświęcony samorządności terytorialnej. Ostatecznie nie wszedł doń jednak postulat utworzenia Izby Samorządowej. W propozycjach deklarowano, że samorząd terytorialny jest organem przedstawicielskim reprezentującym społeczeństwo danej jednostki terytorialnej¹⁴. Tak pojętym samorządom przyznawano uprawnienia zawierania porozumień terytorialnych, nadawania osobowości prawnej, dysponowania specjalnie wydzielonym mieniem komunalnym, ustanawiania lokalnych podatków i opłat. Gwarancją niezależności samorządów od centralnych organów władzy miały być „demokratyczne zasady wyborów ujęte w ordynacji wyborczej”¹⁵. W „Propozycji stanowiska NSZZ »Solidarność« w sprawie reformy gospodarczej” bliżej nie zastanawiano się jednak nad szczegółami tej nowej demokratycznej ordynacji.

Postulat przeprowadzenia wolnych wyborów czy to do Sejmu, czy to do rad narodowych latem 1981 r. coraz częściej pojawiał się okazjonalnie w wielu innych

¹¹ Zakres i kierunki reformy gospodarczej. Zarys założeń [w:] *ibidem*, s. 335.

¹² J. Luszniwicz, *Solidarność, samorząd pracowniczy, transformacja systemu. O programie gospodarczym Sieci Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” wiodących zakładów pracy (rok 1981)*, Warszawa 2008, s. 204, spór o Izbę Samorządową przedstawiony jest na s. 203–208.

¹³ *Ibidem*, s. 205.

¹⁴ *Propozycja stanowiska NSZZ „Solidarność” w sprawie reformy społeczno-gospodarczej*, „As. Biuletyn Pism Związkowych i Zakładowych” 1981, nr 35, s. 28.

¹⁵ *Ibidem*.

dokumentach związkowych. Przykładowo w opublikowanym w „Tygodniku Solidarność” raporcie z krajowej konferencji NSZZ „Solidarność” stwierdzono, że „podstawą demokratycznych idei życia społecznego jest wzmocnienie pozycji organów przedstawicielskich: sejmiku i rad narodowych, a na szczycie zakładu pracy – samorządu pracowniczego”. W raporcie postulowano zmianę ordynacji wyborczej, przeprowadzenie wyborów, ustanowienie kontroli organów przedstawicielskich władzy nad organami administracyjnymi, przekształcenie Frontu Jedności Narodu, utworzenie drugiej izby – samorządowej – w Sejmie i nadanie jej stosownych kompetencji.

Wybory do Sejmu i rad narodowych w solidarnościowej myśli politycznej

Postulat wolnych wyborów do Sejmu i rad narodowych śmieiej za to przebiegał się w mniej formalnych wypowiedziach doradców związku i programach oraz deklaracjach wywodzących się z „Solidarności” organizacji społeczno-politycznych. Postulat ten odzwierciedlał stan świadomości szeregowych członków związku oraz był efektem oddziaływania prowadzonej nad programem związku dyskusji ideowej¹⁶. Podczas debaty programowej zasadnie wskazywano, że niemożliwe jest zreformowanie gospodarki bez dokonania reformy ustroju politycznego. W trakcie prowadzonej debaty ideowej w związku wykrystalizowały się dwie orientacje polityczne: jedna reprezentowana przez Jacka Kuronia, druga – przez Stefana Kurowskiego i Antoniego Macierewicza. Kwestia przeprowadzenia wolnych wyborów była głównym przedmiotem sporu politycznego prowadzonego pomiędzy obiema orientacjami wewnątrz związku.

Według przeprowadzonej 15–25 maja 1981 r. przez Ośrodek Badań Społecznych Regionu Mazowsze ankiety wśród członków „Solidarności”:

- 9% respondentów uznało, że „Solidarność” powinna nawiązać współpracę z Frontem Jedności Narodu i za jego pośrednictwem zgłaszać kandydatów w wyborach do Sejmu i rad narodowych;
- 16% respondentów było zdania, że „Solidarność” powinna walczyć o korzystne dla siebie zmiany w ordynacji wyborczej i dopiero wtedy, gdy zostaną one zrealizowane, nawiązać współpracę z FJN i za jego pośrednictwem zgłaszać kandydatów;
- 71% badanych osób opowiadało się za udziałem „Solidarności” w przyjęciu w pełni demokratycznej ordynacji wyborczej;
- niecałe 2% badanych było zdania, że „Solidarność” w ogóle nie powinna zajmować stanowiska wobec wyborów¹⁷.

¹⁶ O wpływie dyskusji ideowej na budowę programu związku zob. K. Brzechczyn, *O ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980–1981. Studium z filozofii społecznej*, Poznań 2013, s. 25–45.

¹⁷ *Solidarność i wybory*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 42, s. 3.

Kwestia wyborów do Sejmu stopniowo stawała się przedmiotem kontrowersji wśród doradców związku opracowujących jego długofalową strategię polityczną. Jacek Kuroń starał się odróżnić cele i postulaty realne do zrealizowania od tych, które sprowokowałyby interwencję zbrojną Związku Sowieckiego. Według jego analiz interwencja groziłaby nam wtedy, gdyby Rosjanie doszli do wniosku, że Polska wyzwała się spod ich militarnego panowania. Z tego więc względu dowodził, „że gdybyśmy dziś ogłosili wolne wybory [...] to Rosjanie uznaliby to za wezwanie do ataku. Mogliby bowiem oczekiwać, że rząd, który wybierzemy w wyborach, ogłosi, że nie ma ochoty ich tutaj utrzymywać i że chce zerwać obecny układ militarny”¹⁸. Kuroń ostrzegał ponadto, że samo postawienie problemu wolnych wyborów w obecnej sytuacji kraju (lipiec 1981 r.) nie przyczyni się bezpośrednio do ratowania gospodarki, lecz może doprowadzić jedynie do krwawego konfliktu¹⁹.

W dyskusji programowej podczas obrad KKP 24–26 lipca 1981 r. Kuroń zaproponował całościowy projekt programu działania związku. Doradca „Solidarności” argumentował, że program działania winien opierać się na dwóch podstawach: reformie gospodarki opartej na samorządzie pracowniczym i reformie samorządu terytorialnego obejmującej „reformę rad narodowych, w pełni demokratyczne wybory, maksymalne poszerzenie kompetencji, dopracowywanie się demokratycznej władzy regionalnej – przyszłego gospodarza terenu”²⁰. Na wspomnianym posiedzeniu Kuroń domagał się odłożenia sprawy wolnych wyborów do Sejmu. W zamian za to: „należy już dziś powołać jak najszybciej komitet czy ogólnopolską radę samorządów, która byłaby załącznikiem przyszłej izby samorządowej. Natomiast rzucić hasło wolnych wyborów jako zadanie na dziś to przystąpić do otwartej walki z rządem, bo to jest hasło obalenia władzy. Jest to także pójście, w gruncie rzeczy, na rękę władzy, oznacza bowiem zasadniczą polaryzację społeczeństwa”²¹.

Podczas wrześniejszej dyskusji nad programem związku Kuroń wysunął ideę powołania Komitetu Ocalenia Narodowego. Do tego ciała „weszliby ludzie delegowani przez »Solidarność«, przez Kościół i przez kierownictwo partyjno-rządowe. Komitet ten powoływany byłby po ewentualnej konfrontacji lub zamiast niej – w zwarciu – do określonego programu i program ten »Solidarność« musi wypracować już wcześniej. Zawijając się, Komitet ten zawiesza działanie wszystkich innych władz oraz całego rządu i sam te podwójne funkcje pełni. Zarazem ogłasza demokratyczne wybory, do których będziemy się przygotowywać”²². W innej, późniejszej swojej wypowiedzi Kuroń precyzował, że w komitecie tym winni się znaleźć „wyłącznie ludzie strawni dla Związku Radzieckiego”²³ – aby oddalić groźbę interwencji.

¹⁸ J. Kuroń, *Spotkanie w Hucie Katowice* [w:] *idem, Opozycja. Pisma polityczne 1969–1989*, Warszawa 2010, s. 284.

¹⁹ *Idem, Mój głos w obronie* [w:] *ibidem*, s. 166.

²⁰ *Idem, Program związku* [w:] *ibidem*, s. 291.

²¹ *Ibidem*, s. 292.

²² J. Kuroń, *Program Związku. Głos w dyskusji, „Niezależność”* 1981, nr 129, s. 4.

²³ *Idem, O koncepcji Komitetu Ocalenia Narodowego* [w:] *idem, Opozycja...*, s. 308, wypowiedź z 6 X 1981 r.

Zadaniem takiego komitetu byłaby – pod naciskiem „Solidarności” – realizacja wypracowanego programu związku, który należy wcześniej opracować, zawieszenie działania „wszystkich innych władz oraz całego rządu”²⁴, połączone z przejściem przez ten organ funkcji organów władzy oraz ogłoszenie terminów demokratycznych wyborów²⁵. Powołanie takiego ciała Kuroń odkładał do czasu gdy „Solidarność” wypracuje program działania. W perspektywie długofalowej przeprowadzenie wolnych wyborów uzależniał od zawarcia jakiegoś porozumienia z władzą w postaci Komitetu Ocalenia Narodowego czy Rządu Narodowego.

Swoje stanowisko Kuroń szczegółowo uzasadniał w różnych mniej lub bardziej okazjonalnych wypowiedziach. Według niego wolne wybory mają sens jedynie wówczas, gdy głosuje się na programy, a nie na osoby. Tymczasem opracowanie samych programów politycznych wymaga wykształcenia się partii politycznych. W ewentualnych wyborach do Sejmu dostałyby się trzy–cztery partie, które znów między sobą musiałyby uzgodnić ostateczny program, a to wymaga czasu. Ogłoszenie zatem hasła wolnych wyborów oznacza ich przeprowadzenie za co najmniej pół roku, aby miały one charakter świadomych decyzji wyborców²⁶. Wcześniej jednak należałoby i tak dojść do porozumienia z istniejącą władzą w sprawie ordynacji wyborczej²⁷.

Zamiast tego Kuroń proponował rozwijanie ruchu samorządowego obejmującego reformę rad narodowych, samorządu pracowniczego, systemu oświaty, sądownictwa²⁸. Inicjatywy te winny być skupione w Klubie Inicjatyw Samorządowych, który przystąpiłby do reformowania rad narodowych. Namiastką wybranego w demokratycznych wyborach Sejmu byłaby Izba Samorządowa.

Pod koniec 1981 r. Kuroń wysuwał propozycję utworzenia Rządu Narodowego czy Rządu Jedności Narodowej. Rząd taki powinien być powołany do ściśle wyznaczonych zadań, które obejmowałyby przewyciężenie kryzysu i reformę administracji terenowej, wybory do lokalnego samorządu i przygotowanie pięcioprymiotnikowych wyborów (powszechnych, równych, bezpośrednich, tajnych i proporcjonalnych) do Sejmu. Taki rząd działałby nie dłużej niż rok²⁹. Wydłużała się zatem perspektywa czasowa przeprowadzenia wolnych wyborów z pół do jednego (co najmniej) roku. Widoczna jest zatem pewna zmiana w poglądach Kuronia. O ile jeszcze latem 1981 r. przypuszczał, że da się uniknąć przeprowadzenia wolnych wyborów, rozwijając program samorządowy, o tyle jesienią tego roku był już zmuszony przyznać, że wolnych wyborów nie da się uniknąć, choć nie był zwolennikiem ich przyspieszania.

²⁴ *Idem, Program związku* [w:] *ibidem*, s. 294.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ J. Kuroń, *Spotkanie w Hucie Katowice...*, s. 282.

²⁷ *Ibidem*. Argumenty te pełniej zostały rozwinięte w artykule: *idem, Rząd Narodowy* [w:] *idem, Opozycja...*, s. 322–323.

²⁸ *Idem, Wobec kryzysu* [w:] *idem, Opozycja...*, s. 263.

²⁹ *Idem, Rząd Narodowy...*, s. 323.

Kuroń był głównym animatorem ogłoszonej 22 listopada 1981 r. „Deklaracji założycielskiej Klubów Rzeczypospolitej Samorządnej »Wolność – Sprawiedliwość – Niepodległość«”. Mimo że KRS określały się jako zaczątek formacji ideowo-politycznej, w ich dokumencie programowych o przeprowadzeniu wolnych wyborach było zadziwiająco mało. W rozdziale III: „Samorządna Rzeczypospolita – założenia ideowe” znalazła się jedynie wzmianka, że: „Podstawą zorganizowanej władzy państwowej jest system demokracji parlamentarnej”³⁰, w rozdziale IV zaś: „Niepodległość Polski a ZSRR” znalazło się zapewnienie, że: „W przyszłych pertraktacjach z ZSRR [...] Polska będzie reprezentowana przez autentyczne przedstawicielstwo narodowe”³¹. Wzmianka ta sugerowałaby modyfikację koncepcji Kuronia pod wpływem krytyki Antoniego Macierewicza. Cały dokument jest radykalizacją wizji Rzeczypospolitej samorządnej, w którym przyznawano, że „powstający system nie ma odpowiednika w żadnym dotychczas istniejącym”³².

Alternatywny wobec Kuronia program działania związku formułował Stefan Kurowski, który wybory do Sejmu uznawał za niezbędny element programu „Solidarności”. W opracowanym w lutym 1981 r. *Wstępie do programu i założeń ideowych* uznawał on demokrację za podstawową wartość związku. Prowadzi to do „zwiększania kompetencji istniejących ciał przedstawicielskich: sejmu i rad narodowych, a również co jest ważniejsze, będziemy dążyć do tego, by te instytucje przedstawicielskie były w pełni reprezentatywne dla społeczeństwa, by pochodziły z wyboru, a nie tylko z pozorowanego głosowania”³³. Na tej podstawie Kurowski sprzeciwił się też udziałowi „Solidarności” we Froncie Jedności Narodu. Krystalizacja założeń programowych Kurowskiego nastąpiła podczas posiedzenia KKP 11 sierpnia 1981 r., gdzie przedstawił alternatywną wobec Kuronia strategię działania związku. Kurowski dostrzegał niewystarczalność reformy gospodarczej opartej wyłącznie na samorządzie pracowniczym, gdyż jak podkreślał „samorząd [...] nie będzie mógł załatwić sprawy globalnej polityki gospodarczej kraju”³⁴. To można zrobić, argumentował Kurowski dopiero wtedy gdy będzie można wywierać efektywny wpływ na politykę państwa. Aby to w ogóle móc uczynić, należy przystąpić do formułowania konkretnych i wyraźnych postulatów politycznych. Takim postulatem, argumentował na posiedzeniu KKP, „jest żądanie wolnych wyborów nie tylko do Rad Narodowych, ale również do Sejmu – tego najwyższego samorządu naszego narodu. Dalibyśmy dowód małego ducha, ciasnego umysłu i swoistego kramarstwa związkowego, gdybyśmy w obecnej sytuacji, gdy mamy taką siłę i poparcie społeczeństwa w tej sprawie, wyrzekli się postawienia tego

³⁰ *Deklaracja Założycielska Klubów Rzeczypospolitej Samorządnej Wolność – Samorządność – Niepodległość*, „Robotnik” 1981, nr 80, s. 1.

³¹ *Ibidem*, s. 2.

³² *Ibidem*.

³³ S. Kurowski, *Wstęp do programu i założeń ideowych* [w:] *idem*, *Od Sierpnia do Grudnia*, Warszawa 1985, s. 38.

³⁴ *Idem*, *Sytuacja gospodarcza i strategia Związku – ocena i Związku po 11 miesiącach* [w:] *ibidem*, s. 71.

na porządku dziennym naszych działań”³⁵. Wolne wybory, przewidywał dalej Kurowski, muszą być jednak poprzedzone określonymi przygotowaniem. Ekspert „Solidarności” dowodził, że „jest tylko jedna forma, jaką one mogą przybrać – to jest formuła partii politycznych. Związek w swoim własnym interesie musi udzielić ogólnego poparcia temu nowemu rodzajowi aktywności społecznej, gdyż przez to zapewni sobie powstanie sojuszników i nie będzie sam wobec dotychczasowej totalitarnej struktury”³⁶.

Podczas dyskusji nad programem związku, która odbyła się 11 września 1981 r. w ramach Wszechnicy Robotniczej Regionu Mazowsze, Kurowski negocjował apolityczność 10-milionowej organizacji związkowej. Żądanie wolnych wyborów uważał za nowy etap w określeniu tożsamości ruchu związkowego: „Odrzuciliśmy te pozorowane szaty ruchu wyłącznie związkowego i w deklaracji ideowej przyjętej przez Zjazd domagamy się demokracji przez przeprowadzenie wolnych wyborów do Sejmu i Rad Narodowych. Jest to olbrzymi skok w dojrzałość w zakresie tożsamości naszego Związku”³⁷. Kurowski opowiadał się przeciwko przejmowaniu władzy bezpośrednio przez związek. Nie oznacza to jednak, że związek ma nie dążyć do zmiany władzy i oddania jej wybranym przedstawicielom społeczeństwa. Odnosząc się do kwestii realizmu postulatu wolnych wyborów, Kurowski stwierdzał, że „przeprowadzenie wolnych wyborów realne jest wówczas gdy istnieje możliwość głosowania na programy, wybierania między programami. Zeby te programy mogły powstać, konieczny jest dalszy krok: odpowiednia strukturalizacja polityczna społeczeństwa w postaci pluralizmu politycznego znajdującego instytucjonalny wyraz w partiach”³⁸. Kurowski zakładał, że tworzony program związku winien mieć trzypiętrową strukturę. Pierwszy poziom winny tworzyć sprawy doraźne, do nich zaliczał kwestię wyborów do rad narodowych. Przewidywał, że „już po Zjeździe samorząd terytorialny powinien stać się pierwszym frontem walki”³⁹. Drugie piętro programu winno składać się z opracowania programu reformy gospodarczej i propozycji wyjścia z kryzysu społeczno-gospodarczego, a trzecie – obejmować sprawy polityczne. Najważniejszym postulatem na tym poziomie jest sprawa wolnych wyborów do Sejmu, gdyż jak dowodził Kurowski: „nie można sobie wyobrazić efektywnego działania samorządu nawet w ramach reformy gospodarczej, jeżeli nadbudowa polityczna centrum będzie taka jak obecnie. Wszelka samorządność i samodzielność przedsiębiorstw i ich samorządów może zostać zniszczona pewnymi decyzjami ogólnymi: ustaleniem cen, podatkami, reglamentacją surowcową itd. itp.”⁴⁰ Sformułowanie postulatów wolnych wyborów do Sejmu winno poprzedzić określenie stosunku do PZPR i ZSRR. Kurowski

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ S. Kurowski, *O programie Związku* [w:] *idem, Od Sierpnia do Grudnia...*, s. 73.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ *Ibidem*, s. 74.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 75.

uważał, że PZPR ponosząca odpowiedzialność za kryzys społeczno-gospodarczy powinna zostać pozbawiona władzy, a wyłoniona w wolnych wyborach władza winna gwarantować ZSRR geopolityczne interesy.

Zbliżone do Kurowskiego koncepcje głosił Antoni Macierewicz, który jesienią 1981 r. krytykował wysunięty przez Jacka Kuronia projekt utworzenia Komitetu Ocalenia Narodowego. Według Macierewicza projekt ten przypominał za bardzo koncepcję PAX. Ponadto postawienie przed potencjalnymi kandydatami do komitetu warunku uprzedniej akceptacji przez Moskwę rodziło niebezpieczny precedens zabiegania przez polskich polityków o mandat Rosji do tego, aby sprawować władzę w Polsce: „skutki tej koncepcji oznaczać będą powrót do smutnych czasów końca XVIII wieku, gdy poszczególne koterie polityczne ubiegały się w rosyjskiej ambasadzie o mandat sprawowania władzy w Polsce”⁴¹.

Macierewicz zamiast sojuszu z PZPR proponował przystąpienie do wyborów do rad narodowych, które same w sobie stanowiąc będą ważną szkołę demokracji i usprawnią proces reformowania gospodarki. Po nich powinny odbyć się przyspieszone wybory do Sejmu w oparciu o demokratyczną ordynację wyborczą. Dopiero wyłoniony przez Sejm rząd polski podjąłby niezbędne negocjacje ustalające międzynarodowe zobowiązania Polski. W okresie przejściowym zamiast powoływania Komitetu Ocalenia Narodowego Macierewicz opowiadał się za utworzeniem Społecznej Rady Gospodarki Narodowej, która autoryzowałaby poczynania rządu w sferze gospodarczej⁴².

Kurowski i Macierewicz znaleźli się w gronie założycieli powołanych 27 września 1981 r. Klubów Służby Niepodległości, które miały być „formą obywatelskiego działania na rzecz wolności człowieka i niepodległości narodowej”⁴³. Cele te KSN zamierzał realizować poprzez „działania na rzecz przygotowania społeczeństwa do wolnych wyborów do Sejmu oraz terenowych organów przedstawicielskich – Rad Narodowych”⁴⁴. Wśród innych zadań KSN wymieniano prace nad programem nawiązującym do tradycji polskiej myśli politycznej, popieranie działań zmierzających do samorządności terytorialnej i ekonomicznej kraju oraz upowszechnianie „niezafałszowanej wiedzy historycznej” i „utrwalanie pamięci narodowej”⁴⁵.

Dyskusja nad zbliżającymi się wyborami do rad narodowych i w dalszej perspektywie do Sejmu toczyła się również na łamach prasy regionalnej. W skali całego związku regionem, który był najbardziej zaangażowany w opracowanie ordynacji wyborczej i przygotowanie do wyborów do rad narodowych, był Region Małopolska. Stanowisko i tezy wypracowane przez ekspertów tego regionu znajdowało niejednokrotnie odzwierciedlenie w programie ogólnopolskim związku.

⁴¹ A. Macierewicz, *Spór o program*, „Wiadomości Dnia”, 2 X 1981.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Klub Służby Niepodległości*, „Serwis Informacyjny KZ NSZZ »Solidarność« UAM” 1981, nr 59, s. 5.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*.

Wyraźnym bodźcem dla władz regionalnych do zajęcia stanowiska w sprawie wyborów do rad narodowych było opublikowanie w lipcu 1981 r. „Założeń do projektu ustawy o Radach Narodowych” przez powołaną w grudniu 1980 r. przez Radę Państwa komisję, która przez pół roku pracowała pod przewodnictwem Kazimierza Secomskiego – wiceprzewodniczącego Rady Państwa. Odnosząc się do tego dokumentu, Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Region Małopolska pod koniec sierpnia 1981 r. podjął uchwałę nr 21, w której krytykował zbyt krótki termin konsultacji i zgłaszania uwag do projektu (koniec sierpnia 1981), oparcie projektu na istniejącym podziale terytorialnym kraju, który „w założeniach został źle opracowany”, oraz przyznanie FJN roli jedynej instytucji zgłaszającej kandydatów na radnych i formułującej programy wyborcze. Zdaniem autorów uchwały było to „dalsze utrzymywanie systemu wyborczego, nie mającego nic wspólnego z demokracją, preferowanie kandydatów, którzy są wygodni dla władzy, i akceptują narzucony im system wyborczy”⁴⁶.

Na przełomie sierpnia i września 1981 r. Tadeusz Syryjczyk na łamach „Gońca Małopolskiego”, pisma Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”, opublikował czteroczęściowy artykuł pt. *Wkrótce wybory do rad narodowych*, omawiający podstawowe zasady ordynacji wyborczej. Syryjczyk zastanawiał się, czy sprawę wyboru do Sejmu i rad narodowych traktować łącznie, czy oddzielnie. Był zwolennikiem oddzielenia spraw wyborów do Sejmu od wyborów do rad narodowych. Według niego „konieczne jest bowiem rozpatrywanie sprawy wyborów w aspekcie »kierowniczej« roli PZPR. Postanowienia konstytucji i porozumień sierpniowych gwarantujące PZPR »kierowniczą funkcję w państwie« można rozumieć jako zasadę, w myśl której PZPR sprawuje władzę niezależnie od stopnia akceptacji społecznej jej programu i praktycznych działań w rządzeniu państwem. W obecnym stanie PRL, gdy polityczna odpowiedzialność PZPR za efekty wieloletnich rządów jest niekwestionowana, niemożliwe jest pogodzenie zasady kierowniczej roli z wolnymi wyborami do Sejmu, gdyż ich wynik zmierzałby nieuchronnie do odsunięcia od władzy partii rządzącej”⁴⁷. Syryjczyk uznał, że niemożliwe jest natychmiastowe wprowadzenia Izby Samorządowej, gdyż wymagałoby to zmiany konstytucji. Tymczasem wybory do rad narodowych nie wymagają zmiany konstytucji i możliwe są dwa warianty kompromisu:

- „1. Wolne wybory, gwarantujące nieograniczone zgłaszanie kandydatów i zapewniające społeczeństwu nieskrępowany wybór radnych, przy równoczesnym

⁴⁶ *Uchwała nr 21 Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” regionu Małopolska w sprawie założeń do projektu ustawy o radach narodowych*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 42, s. 3.

⁴⁷ T. Syryjczyk, *Wkrótce wybory do rad narodowych*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 41, s. 8. Warto wspomnieć, że na łamach „Gońca” o zbliżających się wyborach i reformie samorządu terytorialnego pisali również: *Odpolitycznić Rady Narodowe. Wywiad z Pawłem Sarnackim*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 50, s. 3; A. Porawski, *O przyszłym kształcie rad narodowych uwag kilka*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 51, s. 12; E. Roganowicz, *Samorząd terytorialny na ziemiach polskich*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 54.

precyzyjnym określeniu zasad rozstrzygania sporów między centrum, a samorządem terytorialnym [...]

2. Wybory »ograniczone« choć nie tak dalece jak obecnie, przy równoczesnym znacznym poszerzeniu praw samorządu terytorialnego kosztem władz centralnych⁴⁸.

Syryjczyk opowiadał się za rozwiązaniem pierwszym, za którym przemawiał argument autentyczności wybranej reprezentacji społeczeństwa, która nie ulegałaby żadnemu ograniczeniu. Przedmiotem kompromisu byłby natomiast podział kompetencji pomiędzy centrum politycznym a samorządami. W artykule tym autor stawiał również pytanie o rolę FJN jako jedyne podmiotu zgłaszającego kandydatów i zastanawiał się jak – w przypadku zakwestionowania pozycji tej organizacji – opracować ordynację wyborczą. W kolejnych częściach artykułu Syryjczyk przedstawiał podstawowe pojęcia ordynacji wyborczej: pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze, różnice pomiędzy obwodem a okręgiem wyborczym, systemem większościowym a proporcjonalnym, a w ramach systemu proporcjonalnego: różne metody przeliczania głosów na mandaty. Choć artykuł ten miał głównie charakter edukacyjny i popularyzatorski, jego autor wyraźnie opowiadał się za systemem proporcjonalnym, a był przeciwny większościowemu, oraz za tworzeniem okręgów wielomandatowych, choć dopuszczał w niektórych przypadkach tworzenie okręgów jednomandatowych⁴⁹. Kryterium decydującym w tej kwestii była naturalność granic okręgu wyborczego. Syryjczyk wypowiedział się również w kwestii konstrukcji programu wyborczego do rad narodowych. Opracowaniem takiego programu winny zająć się grupy obywatelskie działające na terenie danej rady narodowej. Grupy takie winny otrzymać logistyczne wsparcie od poszczególnych komisji zakładowych związku działających na danym terenie oraz podjąć współpracę z innymi niezależnymi środowiskami i organizacjami. Syryjczyk przewidywał, że lokalny program wyborczy winien odnosić się do takich kwestii jak:

- lokalizacja instytucji edukacyjnych (szkoły, przedszkola), placówek handlowych i usługowych;
- usprawnienie komunikacji publicznej;
- polityka mieszkaniowa, w tym zagospodarowanie tzw. pustostanów;
- ochrona środowiska⁵⁰.

Propozycje te znalazły się w uchwale Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” nr 31 z 5 listopada 1981 r., w której regionalne władze związku apelowały do społeczności miast, gmin i dzielnic o organizowanie grup obywatelskich odpowiadających zakresem terytorialnym poszczególnym radom stopnia podstawowego; celem tych grup było przygotowanie kandydatów i programu w związku ze zbliżającymi się wyborami. Przewidywano, że ośrodkami tworzenia grup

⁴⁸ T. Syryjczyk, *Wkrótce wybory do rad narodowych*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 41, s. 8.

⁴⁹ *Idem*, *Wkrótce wybory do rad narodowych*, cz. 2, „Goniec Małopolski” 1981, nr 42, s. 2–3; cz. 3, nr 43, s. 2, 16; cz. 4, nr 45, s. 4.

⁵⁰ *Idem*, *Samorząd terytorialny. Propozycje działań Związku*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 51, s. 5.

obywatelskich winny być komisje zakładowe wskazane przez komisje terenowe Zarządu Regionu właściwe dla obszaru działania rady. Planowano zaangażowanie sekcji programowej Zarządu Regionu, organizowanie instruktażu w sprawie zasad działania prawa samorządowego i ordynacji wyborczej. W przyjętej uchwale precyzowano, że „grupy obywatelskie stanowić będą podstawę wyłonienia kandydatów do rad narodowych. Formalne zasady ustalania i zgłaszania kandydatów i stopień udziału ogniw związkowych w procesie wyborczym określi odrębna uchwała stosownie do przyszłej ordynacji wyborczej”⁵¹.

Warto wspomnieć, że wybory do Sejmu i przekształcenie lub ewentualne wyłanianie się z „Solidarności” partii politycznych nie przez wszystkich solidarnościowych publicystów i doradców było uznawane za priorytetowe zadanie związku. Choć pod koniec 1981 r. należeli oni raczej do mniejszości w związku, to warto odnotować i takie poglądy. Do nich należał Leszek Nowak, filozof i teoretyk społeczny, doradca NSZZ „Solidarność” Regionu Wielkopolska. Stosunek do instytucji wolnych wyborów wynikał z popularyzowanej przez niego teorii społecznej – niemarksowskiego materializmu historycznego. Według niego wolne wybory są skutecznym instrumentem kontroli władzy w kapitalizmie, gdzie istnieje prywatna własność, niezależne mass media i musząca liczyć się z tymi partnerami społecznymi władza polityczna. W takich warunkach społecznych kontrola władzy politycznej w formie demokracji parlamentarnej sprawowana za pośrednictwem ogółu obywateli jest kontrolą klasy właścicieli nad klasą władców⁵². Tymczasem ustrój realnego socjalizmu jest systemem społecznym, w którym w rękach jednej klasy społecznej – aparatu partyjnego – skupiła się kontrola nad środkami przymusu, produkcji i indoktrynacji. W systemie takim organizacja wyborów nie jest źródłem legitymizacji władzy, lecz dodatkowym instrumentem zniewolenia obywateli: „u nas wybory są świadomie zorganizowaną farszą. Są co więcej tak zrobione, aby dystans pomiędzy napuszonymi słowami o demokracji ludu a rzeczywistości był jak największy. Żeby był tak drastyczny, iżby każdy mógł dostrzec – i uświadomić sobie, że nic nie znaczy jako obywatel, że jest parodią obywatela, żeby musiał sobie uświadomić naszą bezsilną i bezradność [...]. Kiedy silniejszy skłania słabszego do powtarzania »to jest białe«, kiedy obaj wiedzą, że to jest czarne, to problem nie dotyczy przekonań obserwacyjnych, lecz – zniewolenia”⁵³.

⁵¹ *Uchwała nr 31*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 52, s. 4.

⁵² L. Nowak, *W późnym socjalizmie możliwa opozycja ściśle polityczna utrwała system trój-panowania klasowego* [w:] *idem, Polska droga od socjalizmu. Pisma polityczne 1980–1989*, wybór i oprac. K. Brzechczyn, Poznań 2011, s. 259; zob. też K. Brzechczyn, *On Courage of Actions and Cowardice of Thinking. Leszek Nowak on the Provincialism of the Political Thought of Solidarność* [w:] *Thinking about Provincialism in Thinking*, red. K. Brzechczyn, K. Paprzycka, Amsterdam–New York 2012, s. 217–234.

⁵³ L. Nowak, *Socjalistyczny sposób panowania nad człowiekiem* [w:] *idem, Polska droga od socjalizmu...*, s. 88–89.

W systemie trój-panowania klasowego powstające opozycyjne partie polityczne – niezależnie od formułowanych programów politycznych – stają się załącznikiem nowej klasy trój-panów. Gdyby któraś z takich partii doszła do władzy, to „natychmiast obrasta ona w masy kandydatów do rządów, nie mówiąc już o tym, iż absorbować musi masy urzędników już te rządy sprawujących. I te rzesze ludzi zaczynają podlegać prawidłowościom, których nie rozumieją tak samo, jak nie rozumieli ich komunistyczni trój-panowie. Droga selekcji naturalnej wykształcać się zaczyna typ władcy szerzącego władzę dla władzy, a prawdziwi demokraci podzielać zaczynają los niegdysiejszych, prawdziwych komunistów – wypadają z hierarchii władzy. A ponieważ oczywiście władza jest potężniejsza wtedy kiedy dysponuje środkami produkcji, niż wtedy, kiedy nimi nie dysponuje, a to samo dotyczy środków indoktrynacji, więc koniec końców reprodukuje się to, co mamy, a więc socjalizm, system trój-panowania klasowego. Tyle, że nowi trój-panowie najprawdopodobniej użyliby dla osłony swych interesów innych sztandarów ideologicznych”⁵⁴. Dodatkowym niebezpieczeństwem odtworzenia się systemu trój-panowania klasowego jest ulegnięcie przez masy złudzeniom, że opozycja, czyli politycy wywodzący się z opozycji, będą rządzić inaczej. Przekonania te osłabiają opór społeczny mas – jedyny czynnik zmuszający władzę do reform w realnym socjalizmie. W programie pozytywnym Nowak głosił zatem konieczność rozdzielenia trój-władzy, czyli pozbawienie PZPR władzy gospodarczej i ideologicznej, zanim zaczniesz się demokratyzować władzę polityczną⁵⁵. Instytucjonalną formą pozbawienia aparatu partyjnego władzy gospodarczej byłaby Izba Samorządowa.

Wybory do Sejmu i rad narodowych w programie i strategii NSZZ „Solidarność”

Kontrowersja pomiędzy Kurowskim a Kuroniem, która zarysowała się podczas dwóch posiedzeń KKP NSZZ „S” w lipcu i sierpniu 1981 r., znalazła odzwierciedlenie w końcowej treści wystosowanego „Apelu do członków związku i całego społeczeństwa”⁵⁶, w którym stwierdzano, że „podstawą autentycznego samorządu może być tylko głęboka, radykalna reforma gospodarcza polegająca na całkowitym odejściu od systemu nakazowo-rozdzielczego. Gwarantem tej reformy winna być demokratyzacja państwa oraz społeczny nadzór nad reformą”⁵⁷. W oświadczeniu zdecydowanie popierając powstawanie samorządu w zakładach pracy, zapowiadano, że „reforma objąć powinna także samorząd terytorialny, przekształcając drogą

⁵⁴ *Ibidem*, s. 261.

⁵⁵ L. Nowak, *Związek a PZPR i władze państwowe* [w:] *idem*, *Polska droga od socjalizmu...*, s. 316–317.

⁵⁶ L. Mażewski, *Niszczący dualizm. Polityka NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1982*, Toruń 2004, s. 123; J. Luszniwicz, *Solidarność, samorząd pracowniczy, transformacja systemu...*, s. 166.

⁵⁷ *Apel do członków związku i całego społeczeństwa*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 21, s. 1.

demokratycznych wyborów rady narodowe i Sejm w autentyczne przedstawicielstwo społeczne oraz rozszerzając ich kompetencje wobec administracji państwowej”⁵⁸.

Krystalizacja stanowiska związku wobec zbliżających się wyborów do rad narodowych, reformy samorządu terytorialnego i określenia stanowiska wobec wyborów do Sejmu nastąpiła podczas obrad I KZD. Przeprowadzenie wolnych wyborów do Sejmu i rad narodowych stało się jednym z nadrzędnych celów związku wymienionych w „Deklaracji I Zjazdu Delegatów” kończącej pierwszą turę zjazdu⁵⁹. W podjętej „Uchwale w sprawie wyborów do rad narodowych” krytykowano proponowany projekt reformy, która utrzymywała dotychczasowy tryb sprawowania władzy. Gwarantem tego stanu rzeczy było zachowanie dotychczasowej roli FJN. W przyjętym dokumencie delegaci domagali się, aby „ordynacje wyborcze do ciał przedstawicielskich zapewniały organizacjom społecznym i politycznym swobodę zgłaszania kandydatów. Pozostawienie danej organizacji poza FJN nie powinno ograniczać tego prawa. Prawo zgłaszania kandydatów winny mieć także grupy obywateli. Liczba winna być nieograniczona. Tajność głosowania oraz dokonanie aktu rzeczywistego wyboru muszą być obowiązkowe”⁶⁰. W uchwale tej postulowano również powołanie zespołu przygotowującego związkowy projekt ordynacji wyborczej.

W programie związku uchwalonym 7 października 1981 r. przez I Krajowy Zjazd Delegatów problemy samorządu terytorialnego zostały przedstawione w rozdziale VI „Samorządna Rzeczypospolita”. Teza 19. tego rozdziału głosiła, że: „Pluralizm światopoglądowy, społeczny, polityczny i kulturalny powinien być podstawą demokracji w samorządnej Rzeczypospolitej”⁶¹. Rozwinięciem tej tezy była deklaracja poparcia dla wszelkich form zrzeszania się i gotowość współpracy z tymi organizacjami, które wykazują podobieństwo programowe. Popierając zasadę pluralizmu w życiu politycznym, sprzeciwiano się zarazem, „by statutowe władze naszego Związku tworzyły organizacje o charakterze partii politycznych”⁶².

W tezie 20. powtórzono, że samorząd pracowniczy ma być podstawą „samorządnej Rzeczypospolitej”. Natomiast teza 21. głosiła, że: „Samodzielne prawnie, organizacyjnie i majątkowo samorządy terytorialne muszą być rzeczywistą reprezentacją społeczności lokalnej”⁶³. W programie uściślano, że „podstawą autentycznego samorządu musi być wyłonienie go w wolnych wyborach”⁶⁴. Pod tym pojęciem rozumiano możliwość wysuwania kandydatów przez organizacje społeczne i grupy obywateli, wprowadzenie równouprawnienia list wyborczych oraz zapewnienie wszystkim kandydatom takiej samej możliwości

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *Deklaracja I Zjazdu Delegatów*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 25, s. 1.

⁶⁰ *Uchwała w sprawie wyborów do rad narodowych*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 25, s. 3.

⁶¹ *Program NSZZ „Solidarność” uchwalony przez I Krajowy Zjazd Delegatów*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 29, s. 7 (wkładka).

⁶² *Ibidem*.

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ *Ibidem*.

prezentacji programów. Zapowiadano, że do 31 grudnia 1981 r. związek opracuje projekt ordynacji wyborczej, który zostanie przedłożony Sejmowi.

Planowano w programie również opracować projekt ustawy o samorządzie terytorialnym, który miał być wyposażony w rozległe kompetencje: posiadać osobowość publiczno-prawną, prawo do nakładania podatków lokalnych i decydowania o wszystkich sprawach lokalnych niezastrzeżonych do kompetencji naczelnych organów państwa. Spór pomiędzy organami administracji państwowej a samorządem winien być rozstrzygany przez sąd. Samorządom terytorialnym przyznawano prawo do prowadzenia działalności gospodarczej i zawierania między sobą porozumień.

Teza 22. programu związku zakładała, że: „Organizacje i ciała samorządowe powinny uzyskać reprezentacje na szczeblu najwyższych władz państwowych”⁶⁵. W rozwinięciu tej tezy deklarowano: „Będziemy dążyć do odzyskania przez Sejm roli najwyższej władzy w państwie, oraz do tego, by zmieniona ordynacja wyborcza umożliwiająca wszystkim partiom politycznym, organizacjom społecznym i grupom obywateli swobodne zgłaszanie kandydatów, przywróciła mu powszechnie uznany charakter przedstawicielski”⁶⁶. Charakterystyczne jest, że nie został zakreślony horyzont czasowy tych działań, a projekt ordynacji do Sejmu był mniej skonkretyzowany. W tym fragmencie programu znalazł się jeszcze postulat przyznania związkom zawodowym prawa do inicjatywy ustawodawczej oraz proponowano „rozpatrzenie” powołania izby samorządowej (lub społeczno-gospodarczej) „na szczeblu najwyższych władz państwowych”, której zadaniem byłby „nadzór nad realizacją programu reformy gospodarczej i polityką gospodarczą”⁶⁷; podobne instytucje miałyby powstawać na niższych szczeblach władzy.

Po zjeździe hasło przeprowadzenia wolnych wyborów do rad narodowych i opracowania demokratycznej ordynacji wyborczej pojawiało się coraz częściej w oświadczeniach centralnych władz związku. „Uchwała Komisji Krajowej w sprawie negocjacji z rządem” przyjęta 4 listopada 1981 r. precyzowała osiem obszarów negocjacyjnych. W punkcie szóstym domagano się „uzgodnienia ze związkiem projektu ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym oraz ordynacji wyborczej przed przeprowadzeniem wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego”⁶⁸. Zadanie opracowania takiej ordynacji miało zostać podjęte w najbliższym czasie. W uchwale KK przyjętej na tym samym posiedzeniu o zadaniach związku zapowiadano „w trybie pilnym” podjęcie prac nad związkowym projektem reformy systemu przedstawicielskiego i ordynacją wyborczą do rad narodowych i Sejmu, które miały zostać ukończone do 1 grudnia 1981 r.⁶⁹

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ Uchwała Komisji Krajowej w sprawie negocjacji z rządem [w:] *Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” (1980–1981)*, wybór M. Owsiański, wstęp i oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2012, s. 303.

⁶⁹ Uchwała Komisji Krajowej o zadaniach związku w najbliższym czasie [w:] *ibidem*, s. 306.

Związkowa ordynacja wyborcza była efektem prac ekspertów Ośrodka Badań Społecznych Regionu Mazowsze i Ośrodka Badań Społeczno-Zawodowych Regionu Małopolska. 21 i 22 listopada 1981 r. odbyła się ogólnopolska konferencja NSZZ „Solidarność”, w której wzięli udział przedstawiciele 28 regionów, Sieci Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” wiodących zakładów pracy oraz eksperci. Efektem tego spotkania było przyjęcie projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych stopnia podstawowego, który zakładał:

- pięcioprzymiotnikowe wybory: powszechne, równe, bezpośrednie, tajne i proporcjonalne;
- wielomandatowe okręgi wyborcze i podział mandatów proporcjonalnie do liczby oddanych głosów obliczanej metodą d’Hondta;
- zgłaszanie kandydatów przez partie polityczne, zrzeszenia, stowarzyszenia, organizacje i związki zawodowe prawnie zarejestrowane oraz grupy obywateli
 - w tym przypadku warunkiem było uzyskanie minimum 5% podpisów wyborców okręgu, nie mniej jednak niż 50, a nie więcej niż 250;
- alfabetyczne układanie listy kandydatów, na których wyborca dokonuje skreśleń;
- prawo do kandydowania posiada osoba zamieszkała lub pracująca na terenie działania rady, względnie prowadząca na tym terenie działalność gospodarczą;
- powoływanie komisji wyborczych przez Radę Państwa.

Wybory do rad narodowych i Sejmu były przedmiotem trzech dokumentów związkowych przyjętych na ostatnim posiedzeniu Komisji Krajowej 11–12 grudnia 1981 r. W pięciopunktowym stanowisku Prezydium KK i przewodniczących zarządów regionów NSZZ „Solidarność” zatwierdzonych przez KK domagano się „przeprowadzenia demokratycznych wyborów do rad narodowych wszystkich szczebli (w tym przedterminowo do rad wojewódzkich) oraz podporządkowania im administracji terytorialnej”⁷⁰. Jednocześnie sprzeciwiano się głosowaniu na jedną listę. Na tym samym posiedzeniu postanowiono przyjąć ordynację wyborczą do rad narodowych stopnia podstawowego opracowaną podczas konferencji w sprawie samorządu terytorialnego w Krakowie. W uchwale zapowiadano jednocześnie przedłożenie związkowego projektu ordynacji wyborczej Sejmowi⁷¹ i w odrębnej uchwale apelowano do Sejmu o przyjęcie związkowego projektu ordynacji wyborczej bez zmian i ustalenie terminu wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego w pierwszym półroczu 1982 r. Jednocześnie zwracano się do ogniw związkowych i grup obywatelskich o przystąpienie do przygotowania wyborów. Przewidywano, że po odbyciu wyborów nastąpi opracowanie społecznego projektu ustawy o samorządzie terytorialnym i ustalenie terminu

⁷⁰ Stanowisko Prezydium Komisji Krajowej i przewodniczących zarządów regionów NSZZ „Solidarność” zatwierdzone przez KK [w:] *ibidem*, s. 317.

⁷¹ Uchwała Komisji Krajowej w sprawie projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych stopnia podstawowego [w:] *ibidem*, s. 322.

wyborów do WRN. Sprawy samorządu terytorialnego miały być również przedmiotem zapowiadanego referendum związkowego. Jednym z tematów tego referendum miały być sposoby „rozliczania przez społeczeństwo odnowy wszystkich ciał przedstawicielskich oraz koncepcji samorządów terytorialnych i pracowniczych”. Referendum takie miało zostać przeprowadzone do połowy lutego 1982 r.⁷²

Zakończenie

Sprawa wolnych wyborów do Sejmu i rad narodowych począwszy od przełomu lipca i sierpnia 1981 r. stawała się jedną z ważniejszych kwestii w programie związku. W zasadzie nikt nie kwestionował zasadności przygotowania związku do zbliżających się wyborów do rad narodowych. Jeszcze przed ogłoszeniem stanu wojennego opracowano projekt ordynacji wyborczej zatwierdzony przez Komisję Krajową. W wewnątrzzwiązkowej dyskusji nad ordynacją wyborczą opowiadano się za wyborami proporcjonalnymi przeprowadzanymi w wielomandatowych okręgach wyborczych⁷³. Nie nadawano jednak zasadniczej rangi technicznym szczegółom ordynacji wyborczej. O wiele ważniejsze było połączenie wolnych wyborów do rad narodowych z gruntowną reformą samorządu terytorialnego – zarys tworzenia samorządu terytorialnego został przedstawiony w programie związku uchwalonym na I KZD.

Nieco inaczej było z kwestią wolnych wyborów do Sejmu. Stosunek do nich stał się kryterium wyłonienia dwóch strategii politycznych. Jedna – formułowana przez Jacka Kuronia – kładła nacisk na rozwój oddolnej samorządności, której emanacją miała być Izba Samorządowa przy Sejmie. Choć Kuroń nie był oczywiście pryncypialnym przeciwnikiem wolnych wyborów do Sejmu, to uważał, że w istniejących warunkach politycznych i geopolitycznych nie należy się śpieszyć z ich przeprowadzeniem. Inne stanowisko reprezentowali Stefan Kurowski i Antoni Macierewicz, którzy opowiadali się za przyspieszeniem przeprowadzenia w pełni demokratycznych, wolnych wyborów do Sejmu. Wcześniej jednak, i tutaj wszyscy adwersarze sporu politycznego w związku zgadzali się w tej kwestii, winny się odbyć wybory do rad narodowych szczebla podstawowego.

Kontrowersja ta znalazła odbicie w dokumentach programowych związku, w których podkreśla się konieczność przeprowadzenia wolnych wyborów do Sejmu bez nakreślania jednak szczegółowego kalendarza wyborczego i proponowania określonej ordynacji wyborczej. Wprowadzenie stanu wojennego w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. zahamowało wewnątrzzwiązkową dyskusję programową nad ordynacją wyborczą. W latach 1981–1988 jeżeli w ogóle podejmowano problem wyborów w prasie i dokumentach związkowych to na ogół

⁷² Uchwała Komisji Krajowej w sprawie taktyki i strategii związku [w:] *ibidem*, s. 329.

⁷³ Do odosobnionych należał głos Jana Olszewskiego opowiadającego się za jednomandatowymi okręgami z możliwością wyboru spośród kilku kandydatów; *idem*, *To utopijna idea*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 31, s. 7.

w celu uzasadnienia ich bojkotu. Na nowo problem ordynacji wyborczej i uprawnień poszczególnych ciał ustawodawczych pojawił się w solidarnościowej myśli politycznej podczas rokowań przy Okrągłym Stole w 1989 r.

Bojkot wyborów w latach 1984–1985

Po sfałszowaniu wyników wyborów w 1947 r.¹ i wyeliminowaniu ze sceny politycznej zorganizowanej opozycji, wybory w PRL, aż do 1989 r., stały się fikcją, głosowano na jedną listę wyborczą układaną w partyjnych gabinetach. Władze jednak przez cały czas traktowały wybory jako element służący legitymizacji władzy, stąd też za każdym razem przywiązywano dużą wagę do mobilizacji społeczeństwa na rzecz uczestnictwa w akcie wyborczym. Wysoka frekwencja świadczyć miała o poparciu dla partii. Dlatego też przy okazji kolejnych wyborów organizowano akcje propagandowe i administracyjne zachęcające do udziału w głosowaniu. Oficjalne dane o frekwencji zazwyczaj przekraczały 95% (najniższy wynik w 1957 r. – 94%). Nawet przy założeniu, że wyniki te były zawyżone, nie sposób zaprzeczyć, że przez lata w znacznej części społeczeństwa wyrobił się „nawyk chodzenia na wybory”, pomimo braku realnego wpływu na zmianę sytuacji.

Wydarzenia Czerwca 1976 r. skierowały uwagę kształtujących się niezależnych środowisk opozycyjnych, na podejmowanie walki w obronie praw człowieka i obywatelskich, co z czasem musiało zaowocować odniesieniem się do problemu organizacji wyborów w PRL. Pierwsza okazja pojawiła się już w 1978 r., kiedy na 5 lutego zapowiedziano wybory do rad narodowych. Mimo że niedemokratyczny wybór przedstawicieli społeczeństwa nie budził wątpliwości, to wobec skromnych możliwości i słabej liczebnie opozycji (zwłaszcza w zestawieniu z propagandową i organizacyjną machiną wyborczą władz PRL) uważano, że wezwanie społeczeństwa do bojkotu nie przyniesie spodziewanych rezultatów i obnaży słabość powstających struktur opozycji. Jedynie Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela podjął wówczas starania o wykorzystanie wyborów do popularyzacji własnych haseł. Wydano oświadczenie i w skromnym wymiarze kolportowano pierwsze ulotki². Podjęto także pojedyncze próby otwartej polemiki podczas spotkań przedwyborczych.

Nie wzywano jednak do bojkotu wyborów, lecz jedynie zwracano uwagę na niedemokratyczny charakter ordynacji wyborczej oraz fakt, że głosowanie jest prawem, a nie obowiązkiem obywatelskim. „Możesz głosować lub nie [...] możesz głosować jawnie lub korzystać z kabiny wyborczej. Pamiętaj, że zasadą, której należy przestrzegać, jest głosowanie tajne, a więc głosowanie w kabinach. Możesz głosować bez skreśleń, ale możesz też skreślać tych, którzy nie zasługują na Twoje zaufanie.

¹ Zob. *Koniec jałtańskich złudzeń. Sfałszowane wybory – 19 I 1947. Materiały z konferencji*, red. M. Wenklar, Kraków 2007; C. Osękowski, *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Poznań 2000.

² Oświadczenie ROPCiO w związku z deklaracją wyborczą OK FJN, Warszawa, 22 I 1978 r. [w:] *Dokumenty uczestników Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce 1977–1981*, wstęp i oprac. G. Waligóra, wpraw. T. Gąsowski, Kraków 2005, s. 66–69; Ulotka ROPCiO wydana z okazji zbliżających się wyborów do rady narodowych, [przed 5 II 1978 r.] [w:] *ibidem*, s. 73.

Możesz wreszcie na karcie robić dopiski”³ – pisano w wyborczej ulotce. Przyjęto zatem strategię edukacyjno-informacyjną, w przeciwieństwie do wezwania do bojkotu nie groziła ona kompromitacją w razie niepowodzenia akcji.

Ze znacznie większym zainteresowaniem środowisk opozycyjnych spotkały się wybory do Sejmu z marca 1980 r. Praktycznie wszystkie niezależne grupy wyraziły swoje stanowisko, choć nie wszystkie wprost wzywały do bojkotu. Komitet Samoobrony Społecznej „KOR” w oświadczeniu wydanym 24 lutego poinformował, że ze względu na głosowanie tylko na jedną, partyjną listę, jego członkowie nie pójdą do urn wyborczych. W oficjalnym dokumencie nie apelowano więc o konkretne zachowanie wyborcze, a jedynie ograniczono się do zaprezentowania własnego stanowiska i argumentów go popierających⁴. Związane z KSS „KOR” środowisko skupione wokół Antoniego Macierewicza i redakcji „Głosu” wydało dodatkowo własne oświadczenie wzywające do bojkotu wyborów. Podobnie uczyniła Rada Sygnatariuszy ROPCiO (odłam skupiony wokół Andrzeja Czumy). Kierowany przez Wojciecha Ziemińskiego Komitet Porozumienia na rzecz Samostanowienia Narodu wzywał do przesunięcia terminu wyborów, do czasu dokonania postulowanych zmian w ordynacji wyborczej, nadających jej demokratyczny charakter⁵. Konfederacja Polski Niepodległej podjęła najpierw nieudaną próbę zarejestrowania na listach wyborczych czterech własnych kandydatów, następnie zaś wzywała do bojkotu wyborów⁶. Powstały po rozpadzie ROPCiO Ruch Wolnych Demokratów apelował do władz o zniesienie na kartach do głosowania podziału na miejsca mandatowe i niemandatowe, wprowadzenie alfabetycznie ułożonych list wyborczych oraz dopuszczenie do komisji wyborczych niezależnych mężów zaufania. W wypadku gdyby władze nie przyjęły sugerowanych zmian w ordynacji wyborczej wzywano obywateli do wpisywania na kartach wyborczych liter „WW”, co oznaczać miało „wolne wybory” i skreślenia kandydatów z tzw. miejsc mandatowych⁷.

Wydawanym oświadczeniom towarzyszyły akcje ulotkowe. Pomimo sporego zaangażowania różnych środowisk opozycji w akcje antywyborcze trudno dziś ustalić ich realny wpływ na postawy społeczeństwa. Z jednej strony niewielkie liczebnie środowiska opozycyjne (około tysięcy aktywnie działających osób w skali kraju) nie wypracowały jednolitego stanowiska w sprawie wyborów, z drugiej zaś

³ Ulotka ROPCiO wydana z okazji zbliżających się wyborów do rady narodowych, [przed 5 II 1978 r.] [w:] *ibidem*, s. 73.

⁴ Oświadczenie KSS „KOR” i niezależnej Oficyny Wydawniczej Nowa, 15 II 1980 r. [w:] *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”*, wstęp i oprac. A. Jastrzębski, Warszawa–Londyn 1994, s. 484–485.

⁵ *List do Rady Państwa PRL*, „Rzeczpospolita” 1980, nr 5, s. 18; Oświadczenie ROPCiO Rady Sygnatariusz na temat zbliżających się wyborów do Sejmu, Warszawa, 29 I 1980 r. [w:] *Dokumenty uczestników Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela...*, s. 350.

⁶ *Akcja wyborcza KPN*, „Wiadomości Polskie” 1980, nr 3, s. 11–13; *KPN wzywa do bojkotu wyborów. Wybory sprawa sumienia Polaków!*, „Wiadomości Polskie” 1980, nr 3, s. 13–14; M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie 1975–1980*, Warszawa–Lublin 2009, s. 325–328.

⁷ Zob. *Ruch Wolnych Demokratów 1975–1980. Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. G. Waligóra, Kraków 2003, s. 116–128.

nie miały realnych możliwości sprawdzenia zasięgu wystąpienia preferowanych przez siebie zachowań wyborczych. Oficjalnie podana frekwencja wyborcza wynosiła 98,87%. KPN w wydanym oświadczeniu ogłosiła na podstawie własnych obliczeń, że 15–20% obywateli zbojkotowało wybory, a dalsze 15–20% skreślało kandydatów Frontu Jedności Narodu⁸. Trudno jednak dziś odnosić się do wiarygodności tego szacunku, zwłaszcza że nic nie wiemy o przyjętej metodzie badawczej. Mało prawdopodobne wydaje się, aby były to wyliczenia własne (zwłaszcza w przypadku podania procentu głosowań ze skreśleniami). Niewykluczone natomiast, że informacje te pochodziły od zaprzyjaźnionych osób z komisji wyborczych.

Bez wątpienia jednak już samo zaangażowanie się w pierwszym kwartale 1980 r. różnych środowisk opozycyjnych w akcję piętnującą groteskowy charakter wyborów w PRL (pomimo istotnych różnic w podejściu do problemu) należy uznać za duże osiągnięcie.

Kolejne wybory przypadły na 1984 r. Środowiska opozycyjne w PRL w ciągu czterech lat przeszły wręcz rewolucyjne zmiany. Kilka miesięcy po wiosennych wyborach 1980 r. wybuchły lipcowo-sierpniowe strajki, które doprowadziły do podpisania porozumień sierpniowych i w rezultacie utworzenia potężnego, niezależnego od władz, samorządowego związku zawodowego NSZZ „Solidarność”, do którego w szczytowym okresie popularności (1981) przystąpiło ponad 9 mln dorosłych obywateli.

Działalność „Solidarności” w okresie do wprowadzenia stanu wojennego w istotny sposób wpłynęła na upowszechnienie w społeczeństwie przywiązania do demokratycznych procedur wyboru. We wszystkich ogniwach związku przy wyłanianiu delegatów i wyborze władz przeprowadzono demokratyczne wybory. Po wielu latach pozorowanej i fikcyjnej demokracji obywatele po raz pierwszy poczuli, że mają realny wpływ na to, co się wokół nich dzieje.

Wprowadzenie stanu wojennego, internowanie czołowych działaczy, procesy polityczne, a następnie delegalizacja „Solidarności”, choć w dużym stopniu przyczyniły się do rozbicia podziemnych struktur związkowych, to nie zdołały do końca stłumić rozbudzonego w społeczeństwie ducha wolności. W obawie przed protestami społecznymi podjęto decyzję o przełożeniu zaplanowanych na 1982 r. wyborów do rad narodowych, które zorganizowano dopiero 19 czerwca 1984 r.

Podziemna „Solidarność”, kierowana od kwietnia 1982 r. przez Tymczasową Komisję Koordynacyjną, postanowiła wykorzystać ten fakt do odbudowy i konsolidacji społeczeństwa wokół walki o wolne wybory. Po raz pierwszy temat ten został wywołany we wrześniu 1983 r. W wydanym oświadczeniu wyrażono opinię, że tylko władza mająca szerokie poparcie społeczne może wyprowadzić kraj z ogólnej zapaści. Dlatego „warunkiem wyjścia Polski z kryzysu jest przeprowadzenie wyborów do Sejmu i samorządów terytorialnych, w oparciu o taką ordynację

⁸ *Oświadczenie. Zwycięstwo moralne Konfederatów! 8 mln Polaków nie głosowało*, „Wiadomości Polskie” 1980, nr 4, s. 15.

Wybory i referenda w PRL



Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Szczecinie
Szczecin 2014

CENTRALNY
PROJEKT
BADAWCZY

IPN

STRUKTURY I DZIA-
ŁALNOŚĆ POLSKIEJ
ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Wybory i referenda w PRL

pod redakcją

Sebastiana Ligarskiego i Michała Siedziako



IPN Szczecin

Recenzenci

prof. dr hab. Antoni Dudek
prof. dr hab. Tadeusz Wolsza

Redakcja i korekta

Jolanta Rudzińska

Indeks i wykaz skrótów

Jolanta Rudzińska

Projekt serii

Iwona Lemirska

Projekt okładki

Rajmund Dopierała

Zdjęcie na okładce

Głosowanie w jednym z obwodów zamkniętych w Szczecinie, lata siedemdziesiąte XX w.,
fot. Stefan Cieślak

W poddruku na okładce

Ulotki antywyborcze podziemnej „Solidarności”, 1985 r.

Skład

Rajmund Dopierała

Druk

xxxx
xxxxx
xxxxx

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Szczecinie, 2014

Seria „Struktury i działalność Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”: tom 6

ISBN 978-83-61336-26-6